BIBLIOTEKA PUBLICZNA Nº ŁODZI

r. Tie Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Z dodatk. ilustr. 12 fenigów Rok XIX.

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 2 maja 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

W środę, dn. 2 maja o godz. 7 i pół wiecz.

BADYLE i PĄKI

sztuka szkolna w 4 aktach Kazimierza Błeszyńskiego.

Czwartek dn. 3 maja o godz. 7 i pół wieczór po cenach popularnych galowe przedstawienie

KOSCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

Obraz historyczny w 5 aktach (6 obrazach) Wł. Anczyca.

Stosownie do rozporządzenia. Kasa teatralna przyjmuje opłatę za bilety tylko w markach polskich lub niemieckich.

Chiny-teren współzawodnictwa wielkich mocarstw.

Turcję nazywano niegdyś „chorym człowiekiem", gdyż cały w niej ustrój państwowy, był w opłakanym stanie.

Wojna zaś obecna wykazała — dzięki państwom centralnym — iż turecki aparat rządowy poczyna pracować dość regularnie wojsko też stawia usilny opór armjom koalicyjnym na wszystkich terenach walk. Ekspedycja wojenna Churchilla, wysłana w celu sforsowania cieśniny Dardanelskiej, przyniosła angielsko-francuskiemu wojsku potężne fiasko.

Na powyższe miano zasługują w zupełności Chiny, nawet w jeszcze jaskrawszej formie, a mianowicie na miano „Chorego olbrzyma".

Chyba żadna już ewolucja historyczno-kosmiczna, nie zdoła wyleczyć zbolałego tego kolosa.

Potężny obszar, jaki obecnie zajmuje państwo Chińskie, był niegdyś ostoją pierwszej kultury ludzkiej, ojczyzną pierwszych matematyków, astronomów i wynalazców. Teraz zaś imperja mandarynów, pogrążona jest w zamierzchłych tradycjach zacofania, które tamują dostęp wszelkiego postępu kultury nowoczesnej. Ustrój zaś państwowy, wraz z całym aparatem rządowym, istnieje tylko de facto, by z łaski tego lub owego państwa europejskiego, otrzymać pomoc dyplomatyczną, w razie zbyt natarczywych żądań pewnych koncesji terytorjalnych, przez jednego że stałych swych eksploatatorów.

Niemoc w utrzymaniu steru rządowego oraz niezmodernizowany ustrój feodalny, spycha tak naturalnie bogatą krainę stopniowo w przepaść, oddając ją na łaskę i niełaskę mocarstw Europy.

Po wojnie chińsko-japońskiej w 1895 roku, kiedy Chiny zostały pobite, następuje dla imperji okres nader nieszczęśliwy, gdyż wpada ona bezpośrednio pod hegemonję, prowadzących natenczas cały koncert polityczny, państw kontynentu. Nie dość, iż Chiny płacą Japonji potężną kontrybucję pieniężną oraz zadośćuczyniając jej terytorjalnie, jako państwo zwyciężone, poczynają i inne mocarstwa, chcąc skorzystać z osłabienia Chin, ubiegać się o otrzymanie najpierw koncesji kolejowych, później zaś ze zgodą rządu chińskiego przywłaszczyć sobie ziemie skoncesjonowane.

Stopniowo sfery rządzące w Pekinie, dochodzą do przekonania, iż lepiej zawrzeć przyjazne stosunki z Europą oraz przeprowadzić ostateczną reformę zacofanego wewnętrznego ustroju państwowego. Lecz projekt o modernizacji Chin spełzł na niczem gdyż silna opozycja feodalistów zwyciężyła.

Powodem tego było zbyt usilne krzątanie się mocarstw europejskich w gabinetach ministerjalnych mandarynów, chcąc wzamian za udzielenie „kultury" pewnych kompensat na terytorjum chińskim.

W roku 1897-ym niemcy okupują chwilowo miasto Kiao Czau.

Państwo niemieckie umotywowało swój czyn przez posła swego w Pekinie, przyczyną, iż misjonarz niemiecki w Kiao-Czau, został przez chińczyków zamordowany.

Chiny, obawiając się, iż chwilowa okupacja Kiao-Czau przez państwo niemieckie, upoważni i inne mocarstwa, mające mniejsze lub większe interesy w Chinach, do przywłaszczenia na swą korzyść ziem chińskich, przychylnie odniosło się do umowy z Niemcami, na mocy której fort Kiao-Czau przechodzi na dziewięćdziesiąt dziewięć lat w posiadanie państwa Niemieckiego.

Z powyższym traktatem (1898 r.) powiązane są też prawa koncesji budowy kolei żelaznych oraz handlowych przesiębiorstw na całej prowincji Szantung.

Inne mocarstwa, niezadowolone pomyślnym rezultatem, dla Niemiec, umowy niemiecko-chińskiej, rozwijają najpotężniejszą ekspansję polityczną, jak również ekonomiczną na terytorjum chińskim.

A więc na Dalekim Wschodzie, poczynają mocarstwa kontynentu najusilniej konkurować. Chiny, dając pewne koncesje państwu europejskiemu, nolens volens, takież odpowiednie kompensaty, udzielić musi innemu konkurującemu mocarstwu, gdyż rząd mandarynów jest zbyt słabym, by oponować największym pod względem militarnym, potęgom świata.

Po zajęciu przez niemców Kiao-Czau, rosyjska flota wielkomorska, która zazwyczaj przepędzała zimę — z powodu zamarznięcia swych portów—w tymże forcie, zmuszona była przenieść się do Port-Arturu. Chiny nie sprzeciwiały się zbyt energicznie zajęciu przez rosjan Port-Arturu, gdyż w przeciwnym razie, już kilkakrotnie japończycy ogłaszali się panami portu powyższego. Wskutek protestu Francji, Niemiec i Rosji eskadra japońska oddaliła się, ustępując Port-Artur rosjanom.

Anglja, jako pionierka polityki kolonjalnej, też stawiało śmiało żądania, jako rekompensatę za odstąpienie niemcom Kiao-Czau i rosjanom Port-Artura.

Ambasador angielski sir Macdonald, zażądał od rządu pekińskiego otwarcia dla handlu angielskiego portu Teliennwan (Mandżurja), Sian Ina (Hynan) i Naninne (południowe Chiny) oraz udzielenie jej koncesji na przedłużenie sieci kolejowej, aż do chińskiej prowincji Innaan. — Z polecenia rządu angielskiego, zapewnił lord Salisbury gabinet w Pekinie, iż wysuwając powyższe punkty, dąży Anglja do ufundowania na terytorjum chińskim polityki „otwartych drzwi" oraz skorzystać z gościnności, z jakiej korzystają wszystkie inne narody dla celów handlowych i przemysłowych.

Francja, jak również Rosja energicznie zaprotestowały wobec Chin, iż Anglja nie mając żadnych praw do otrzymania kompensat powyższych, narusza wprost umowy, zawarte pomiędzy rządem francuskim a chińskim z jednej, i rosyjskim a chińskim z drugiej strony. — Protest ten, chociażby ze strony Rosji był dość słuszny, gdyż fort Teliennwan jest punktem krańcowym wielkiej syberyjskiej kolei żelaznej.

Francja, otrzymując kosztem Chin stację węglową w południowych Chinach, godzi się częściowo na zadość uczynienie żądaniom angielskim przez gabinet pekiński.

Lecz Anglja nie daje za wygraną: żądając wolnej żeglugi na wszystkich wodach Chin (dla statków wszystkich przynależności państwowych) zdobywa sobie prawo zwierzchnie nad basenem Jantse.

Protektorat angielski rozpościera nad imperją mandarynów swe obrończe skrzydła, korzystając umiejętnie z wszystkiego, z czego można było skorzystać.

Potężne angielskie siecie kolejowe przecinają chińskie terytorjum, łącząc wszystkie ostoje polityki Anglji.

Chiny poczynają być zależne od od wszystkich współzawodniczących na jej ziemi mocarstw. Japonja wraz ze Stanami Zjednoczonemi, zalewają swym tanim towarem chiński rynek zbytu. Lecz nadal—pod względem politycznym — trzyma Anglja prym. Powstaje silny dysonans pomiędzy nią i Japonją.

Jeszcze w roku 1897, zostaje zawarty sojusz między Rosją i Francją. Jedną z najważniejszych pobudek przyjaźni tej posłużyło dążenie, by wspólnemi siłami stworzyć silny opór na wschodzie politycznej ekspansji Anglji.

Sojusz francusko - rosyjski i wszystkie późniejsze umowy mocarstw Europy, które stworzyły równowagę sił militarnych, rozluźniły nieco napiętą sytuację współzawodniczących państw w Chinach.

Omijając wszystkie pomniejsze antagonizmy śród mocarstw, mających bezpośrednie interesy w Chinach, polityka różnych tendencji, rozczłonkowała wszystkie powyższe państwa, w dwa — praktycznie — dość wrogo usposobione względem siebie obozy. W skład jednego obozu wchodzą mocarstwa: Anglja i Stany Zjednoczone, w skład drugiego: Japonja, Rosja i Francja.

Najpotężniejsze państwa świata, obrały sobie jako teren walki sił indywidualistycznych terytorjum Chin. żadne z tych mocarstw nie sprzyja wprost interesom imperji mandarynów; każde czyni, uwzględniając tylko swe potrzeby i licząc się z ekspresją imperjalistyczną swych rządów.

Wojna obecna zakończy się, lecz sprawa chińska (która zasługuje w zupełności na to miano) nie będzie rozwiązaną. Punkt ciężkości polityki kolonjalnej z Afryki przeniesie się do Chin. — Niegdyś Chiny były ojczyzną Konfucjusza teraz zaś są terenem walk o współzawodnictwo polityczne i ekonomiczne mocarstw imperjalistycznych.

M. K.

Rodacy!

W wielkich dniach narodowego odrodzenia, w chwili, gdy kształtują się formy naszego państwowego życia, mamy święcić 126-ą rocznicę uchwalenia wiekopomnej konstytucji 3-Maja 1791 roku.

Wielkie święto majowe dziś, gdy przekreślone imię Polski do życia powraca, ma szczególnie doniosły charakter, nietylko jako wspomnienie historyczne najpiękniejszego dzieła myśli państwowo-twórczej, pamiątka samodzielnego odrodzenia życia narodu.

Ustawa sejmu czteroletniego to wskazanie dziejowe na zasadnicze podstawy siły państwowej: organizację silną i ducha silnego — to testament wiecznie żywy dla potomnych, obowiązku walki o pełnię praw państwowych i obywatelskich.

Przeżywamy teraz chwilę szczególnie ważną—nastał czas, kiedy hasła 3 Maja można i trzeba wcielać w życie.

Naród nasz 126 lat temu zabrał się do pracy u podstaw po katakliźmie pierwszego rozbioru, zawiedziony w Konferencji Barskiej, w przededniu własnej śmierci politycznej.

Zorganizowana wola narodu—Sejm Polski—jasno zrozumiał, że chcąc ratować ojczyznę nie wolno nawet w najgorszych warunkach opuszczać rąk,—że nie wolno biernie oczekiwać tego, co losy nam same dadzą—że nigdy dość ofiar i poświęcenia, skoro dobro kraju i naszych współrodaków tego żąda.

Twórcy Konstytucji Majowej zrozumieli, że dzieło, aby było trwałym musi się oprzeć na podwalinach państwa, nazewnątrz wolnego i silnego musi rozwijać siły własne na zasadach współpracy ogółu, wszystkich stanów,

Ograniczony warunkami miejsca i czasu, powoływał Sejm 4 o letni stopniowo mieszczaństwo i lud siermiężny do równych praw i równych obowiązków w ojczyźnie.

Dziadowie nasi w dniu 3 go Maja zaprzysięgali ład, karność i porządek w wewnętrznej organizacji, wzmacniając władzę królewską, podnosząc sądownictwo, organizując wzorowe szkolnictwo.

Stworzono wreszcie ustawę majową—skarb i wojsko—dwa istotne czynniki państwowego bytu, których Rzeczpospolitej brakło, a które właściwą być miały gwaranecją Niepodległego bytu.

Tak więc w dniu 3-go Maja 1791 roku dokonali rządni obywatele na drodze pokojowej gruntownej reformy społecznej i państwowej wśród radosnego uniesienia całego narodu, przy biciu dzwonów i wśród salw armatnich „na cześć i chwałę".

Przemoc zewnętrzna nie dała jednak państwu polskiemu skosztować owoców konstytucji—upadła ona wraz z upadkiem państwa. Nastały chwile straszne i ciężkie. Półtora wieku byliśmy „bez króla krwi swojej, bez ojczyzny własnej, ubodzy wzgardzeni—wszędzie włóczęgowie".

Lecz bezpośrednie klęski nie decydują jeszcze o przegranej sprawy.

Wiekopomny wzór energji woli, miłości i poświęcenia wychował bohaterskie potomstwo stuletnich bojów o Niepodległość—wskazał, jakimi mamy być wszyscy względem Ojczyzny naszej.

I oto dziś po 126 latach ziarno rzucone w zagon ojczysty przez wielkie pokolenia Kołłątajów, Staszyców, Małachowskich i Ignacych Potockich, wschodzi plonem obfitym—święcimy tryumf i zwycięstwo wielkich umysłów i wielkich serc!

Polska wolna, niepodległa wstaje z odmętów burzy dziejowej, wskrzeszona do własnego bytu państwowego, do wypełnienia naczelnych wskazań konstytucji majowej: równość stanów, zabezpieczenia praw obywatelskich wszystkim warstwom Narodu, ład państwowy i karność społeczna — oto przewodnie hasła konstytucji 3-go maja.

Silny rząd, skarb i wojsko winny bronić tych dóbr narodowych.

Treść konstytucji majowej i dalsze dzieje Polski niewolnej winny rozbudzić wśród najszerszych warstw świadomość, że bez budownictwa państwowego narodowi śmierć, że niemasz wolności i niepodległości dla narodu, nie mającego własnej siły zbrojnej, że biada narodowi, który zapomniał, jak oręża używać, choćby stal mieczów przekuł na lemiesze i na koła fabryczne.

Na przyjęcie odradzającej się Ojczyzny winniśmy stanąć jak ongi „zjednoczeni i miłujący się społem".

Niechaj wielkie ideje twórców konstytucji, wcielonej dziś w słowa Arcybiskupa znajdą bezwzględny posłuch w narodzie, że „tworzącym się władzom polskim nie wolno odmawiać szacunku... że grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy... kto warcholi i podrywa jej powagę... kto ją zohydza".

Dawna wielka myśl i serca bicie, dawna odwaga, poświęcenie i ofiarność niech się teraz okaże przy wspólnych usiłowaniach około odbudowy kraju i ratunku srogością wojny dotkniętych współbraci".

W tym duchu święcić chcemy pamiątkę konstytucji majowej wspaniale i poważnie, z godnością w sercu.

Zbyt jeszcze wiele łez płynie, byśmy już zdolni byli do wesela.

Ale niechaj okazana z konieczności miara w okazaniu na zewnątrz naszej radości i dumy nie osłabi wspaniałości święta. Niechaj dzień wielkich poczynań z przeszłości wolnym będzie od zgrzytów wewnętrznych i niech nazawsze przeklętem będzie wśród nas warcholstwo!

Niechaj wszyscy mieszkańcy miasta polskiego wezmą sobie za obowiązek wzięcie udziału w programie uroczystości majowej, ułożonym przez Komitet Obchodu. Niechaj wszyscy przyjmą udział w utrzymaniu ładu i porządku w mieście przez cały dzień świąteczny, jak to licuje z powagą święta i chwil przeżywanych. Niechaj dzień ten rozpocznie się od modłów w świątyniach wszystkich wyznań obywateli miasta.

Niech uderzy o mury świątyń poszybuje hejnałem na kraj pieśń „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie". Niechaj na znak święta narodowego ustanie wszelka praca w warsztatach, biurach, handlu i szkołach!

Przywdziejmy szaty godowe, przystrójmy nasze domy, choćby jaknajskromniej, aby dać poznać moc ducha naszego i niezłomne trwanie w pracy nad odrodzeniem własnego kraju i ugruntowania niepodległego bytu państwowego.

Niechaj wszyscy przystroją się w kokardy, rozsprzedawane w dniu obchodu na rzecz weteranów pamiętnych dni styczniowych!

Policzymy w ten sposób nasze siły, by otuchy nabrać, by przekonać siebie i innych, że pamiętamy wskazania ojców, że potrafimy stać wytrwale przy naszych nigdy nieprzedawnionych prawach.

„Niech żyje 3 ci Maj!"

„Niech żyje Wolna, Niepodległa Polska!"

Komitet Obchodu Majowego.

Łódź, dn. 3 Maja 1917 r.

Kronika

— **Od Redakcji.** Z powodu uroczystego święta narodowego, numer czwartkowy w zwiększonym formacie wyjdzie jutro rano o godz. 7.

— **Nabożeństwo solenne dla ewangelików** z racji obchodu 3 Maja odbędzie się w kościele ewangelickim św. Trójcy przy Nowym Rynku w czwartek, o godz. 10 rano.

— **Z T-wa Kredytowego m. Łodzi.** Na odbytem w dniu 26 z. m. ogólnem zebraniu rocznem Tow. Kredytowego m. Łodzi, jak już o tem wzmiankowaliśmy, uchwalonem zostało, aby stowarzyszeni mogli wnosić tę część rat, która przypada na umorzenie kapitału listami zastawnymi niewylosowanymi.

W związku z tą uchwałą dyrekcja T-wa występuje do Rady Stanu o zmianę odpowiednich paragrafów Ustawy.

Po uzyskaniu zatwierdzenia projektowanych zmian uchwała powyższa dopiero będzie mogła być w życie wprowadzona.

Obecnie dowiadujemy się, że połączone władze T-wa uchwaliły, aby tym stowarzyszonym, którzy teraz wpłacają całe raty w gotowiźnie zapewniona była odpowiednia bonifikacja, jeżeli projektowane zmiany ustawy uzyskają sankcję.

— **Listy Zastawne m. Łodzi i kupony w markach.** T-wo Kredytowe miejskie opracowało tabelę zawierającą obliczenia wartości nominalnej listów zastawnych m. Łodzi w markach oraz wartość kuponów od tychże listów zastawnych.

Na podstawie tych obliczeń, wartość nominalna listu zastawnego 500 rublowego — mk. 1080; 3000-rublowego — mk. 6480. Wartość kuponów od listów zastawnych 4 i pół proc.— 500-rublowego wynosi — mk. 24 pf. 30 od 3000 — mk. 145 f. 80.

Wartość kuponów od listów zastawnych 5 proc. od 500-rublowego — mk. 27.— 3000-rublowego — mk. 162.—

— **Rezultat kwesty.** Urządzona na rzecz patronatu nad dziećmi rezerwistów, pozbawionemi opieki rodzicielskiej kwesta przyniosła dochodu rb. 1860 kop. 56, mk. 1933 i 9 f. oraz 46 koron i 85 halerzy.

Patronat rozciąga opiekę nad 477 sierotami,

— **Zapomogi dla rodzin rezerwistów.** Wypłata zapomóg rodzinom rezerwistów rozpocznie się w d. 9 b. m.

— **Umorzenie składek członkowskich.** Z okazji 100 letniego jubileuszu cechów, Zgromadzenie majstrów szewckich w Łodzi postanowiło umorzyć zaległe składki członkowskie, uznając, że w ten sposób będzie można przyciągnąć jaknajwiększą liczbę członków, co wpłynie dodatnio na ożywienie cechu.

— **Ofiarność naszych kupców.** P. Kazimierz Wolski, zamiast udekorowania sklepu i balkonów, złożył w naszej redakcji rb. 1 dla głodnych.

— Zamiast dekoracji okien wystawowych z racji święta historycznego w dniu 3 maja, firma Z. Prądzyński, Piotrkowska 67, ofiarowała na rzecz głodnych do dyspozycji Łódzkiej Rady Głównej Opiekuńczej, gotówką marek 100 (sto marek)

— **Osobiste.** Bawi w Łodzi, przybyły w interesach handlowych z Berlina, główny Akcjonarjusz Akc. Tow. I. K. Poznański, radca K. Lewiński.

— **W sprawie wysyłania dzieci na wieś.** Pod przewodnictwem pani rejentowej Grabowskiej, odbyło się wczoraj, o g. 8-ej wieczorem, w gmachu Siemensa, posiedzenie Komisji połączonych sekcji opieki nad dziećmi w sprawie wysyłania dzieci na wieś.

Sprawozdanie delegacji, wysłanej w kaliskie w celu przygotowywania gościny dla dziatwy wykazuje, iż napotkano na trudności, ponieważ tam na miejscu bardzo wielka liczba biednych dzieci potrzebuje pomocy i opieki. Nie stracono jednak nadziei, gdyż od 11 do 15 maja zapowiedziany jest zjazd ziemian w Kaliszu, na którym m. in. rozważana będzie sprawa zapewnienia pobytu podczas lata dzieciom łódzkim. Delegaci, zbadawszy stan rzeczy w sieradzkiem, stwierdzili, iż zawiązane Koło pań mogłoby urządzić schronisko dla 40 dzieci w samym Sieradzu. Ofertę tę, mimo wysokich względnie warunków, przyjęto.

Następnie rozpatrywano kwestję, czy komitety na prowincji mogą zwracać się o zapomogi do Komitetu poznańskiego. Przewodnicząca wyjaśnia, iż to jest niemożliwe, gdyż sprawę tę załatwia bezpośrednio Centrala w Warszawie.

Adwokatowa Rossmanowa zdawała sprawę z wyjazdu w łęczyckie, gdzie—jak się okazało—jest 5 czynnych schronisk, a 3 znajdują się w stanie organizacji—wszystkie jednak przeznaczone są dla dzieci miejscowych. Obywatelstwo z okolicznych majątków w Sokolnikach i Małachowicach mogłoby utrzymać 100 dzieci łódzkich w tym tylko wypadku, jeśliby komisja łódzka zdobyła potrzebny na ten cel lokal—wobec czego uznano za pożądane postarać się o pozyskanie lokali w majątku Sokolniki, który jest własnością małżonków Herbstów.

W Lućmierzu, w tak zwanej bażantarni, otwierają państwo Boettcherowie schronisko, z którego będą mogły korzystać dzieci łódzkie.

W Jasionce, powiat łęczycki, mogłoby znaleźć pomieszczenie 40 dzieci. W sprawie tej postanowiono zasięgnąć bliższych informacji u pełnomocnika właściciela.

W dalszym ciągu obrad wywiązuje się dyskusja nad kwestją, czy w Sokolnikach mają być umieszczone dzieci robotników, czy z pośród inteligencji, czy też jedne i drugie. Sprawę tę załatwiono kompromisowo, mianowicie 80 dzieci inteligencji zakwalifikowanych będzie na stałe, zaś 20-ro z klasy robotniczej, jako etap do rozlokowywania w okolicznych miejscowościach.

Na skutek interpelacji, przewodnicząca informuje, że Łódź w myśl wskazówek G. R. O., ma prawo umieszczać dzieci w kaliskiem, sieradzkiem i łęczyckiem. W sieradzkiem znalazło się grono pań, które zadeklarowały do 20 miejsc dla dzieci na kolonje letnie.

Poruszono projekt urządzenia jeszcze jednego schroniska w Rudzie Pabjanickiej.

Wreszcie postanowiono wysłać list do znanej działaczki, ziemianki w kutnowskiem, pani Kretkowskiej, z prośbą, aby za jej pośrednictwem pozyskać na wsi miejsca dla dzieci łódzkich.

Uproszeni lekarze zgodzili się badać zakwalifikowane na wyjazd dzieci w 3-ch punktach miasta. Ponieważ komisji zależy na pośpiechu, postanowiono zakwalifikowane dzieci wysyłać na wieś, mimo braku na razie gotowej bielizny. Wykończona bielizna i ubranka wysłane będą w miarę możności na miejsce przeznaczenia później.

— **Z fabryki Tow. I. K. Poznańskiego.** Zajęte do niedawna w fabryce Tow. I. K. Poznańskiego nieliczne grono robotników przy segregowaniu towarów, przestało pracować w ubiegły czwartek.

Ilość wydawanych pozbawionym pracy zapomóg obecnie jest bardzo ograniczona.

— **Drożyzna skór.** Z powodu panującej obecnie drożyzny skór i uprawianej łącznie z tem spekulacji przez liczny zastęp handlarzy, Zgromadzenie majstrów szewckich w Łodzi postanowiło zwrócić się do Wydziału zaprowiantowania miasta przy magistracie z prośbą o odsprzedanie cechowi szewców pewnej ilości skór, po wyznaczonej z góry cenie. W ten sposób cech będzie mógł od siebie sprzedawać skóry w ograniczonej ilości swoim stowarzyszonym, przez co uniknie się niepożądanego wyzysku ze strony niesumiennych spekulantów.

— **Najtańszy chleb.** W piekarni robotniczej przy fabryce Poznańskiego ustanowiono cenę bochenka chleba na 50 fenigów.

Każdy bochenek waży trzy funty z łutami, przeto jest to obecnie najtańszy chleb w całem mieście.

— **Ze spraw rzemieślniczych.** W Związku z przyjazdem delegatów komisji Rzemieślniczej z Warszawy, wczoraj wyjechał do stolicy prezes tutejszego Koła Starszych i Podstarszych p. Marjan Bawarski w celu bliższego porozumienia się, oraz ujednostajnienia akcji pobudzenia życia rzemieślniczego na prowincji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się właśnie w Warszawie zebranie Koła Starszych i Podstarszych.

— **Ambulatorjum przy szpitalu** Poznańskich udzieliło w ciągu kwietnia r. b. bezpłatnych porad lekarskich 2036 osobom bez różnicy wyznania i płci. Podług specjalności zgłosiło się: z chorobami wewnętrznemi 108 pacjentów, dziecięcemi—35, usznemi i gardłanemi—58, ...nemi—182, ginekologicznemi — 42, chirurgicznemi 1611.

— Ruch chorych w szpitalu w ciągu kwietnia był następujący. Na dzień 1 kwietnia pozostało 121 chorych, przybyło 168, czyli ogółem leczyło się 289. Wyzdrowiało 139, umarło 30, w czem 20 mężczyzn, 8 kobiet i 2 dzieci. Na dzień 1 maja pozostało na kuracji 120 pacjentów. W ogólnej liczbie chorych 62 proc. było z chorobami wewnętrznemi.

— **Podstępne okradanie dzieci.** Wiele osób, niemających czasu wystawać w ogonkach za chlebem, wysyła po zakup małe dzieci. Okoliczność ta jest obecnie wyzyskiwana systematycznie przez sprytnego złoczyńcę.

Upatrzywszy sobie jakiego malca, powracającego z chlebem do domu, daje mu list z poleceniem zaniesienia go na drugie lub trzecie piętro pod wskazany adres i wręczywszy mu dziesiątkę za fatygę — ofiarowuje się potrzymać chleb, zanim posłany wróci z odpowiedzią. Rzecz prosta, iż adres na liście jest zmyślony i oszukany dzieciak po powrocie do bramy, w której miał niby czekać ów pan — przekonuje się, iż z takim trudem nabyty chleb sprzedał za owe otrzymane z góry 5 kop.

W celu ukrócenia zbrodniczych machinacji tego rodzaju osobników zamieszczamy niniejsze ostrzeżenie, aby rodzice, wysyłając dzieci po sprawunki, pouczali je, jak się mają zachować w razie spotkania podobnego „dobroczyńcy".

— **Brak drobnych.** W mieście naszem odczuwać się daje dotkliwie, jak nigdy przedtem brak drobnej monety

— **Naprawa bruków.** Na skutek polecenia polic i w kilkunastu punktach naszego miasta przystąpiono do naprawy trotuarów. Jako materjał używane są zamiast dawniejszego smołowca—płyty betonowe.

— **Podziękowanie.** W imieniu biednych uczenic powierzonej mi szkoły miejskiej № 10 składam serdeczne podziękowanie Szanownemu Kołu Kuratorów Szkół Miejskich Ludowych dla dzieci wyzn. mojżeszowego za ofiarowane trepy i odzież.

Osobiście zaś wyrażam wdzięczność Sz. Pan Chmielewskiej za szczerą pracę, podjętą w celu ulżenia niedoli biednej dziatwy szkolnej.

Kierowniczka szkoły.

— **Z kooperatyw robotniczych.** Wczoraj, z okazji święta robotniczego pierwszego maja, klasowe kooperatywy robotnicze, jak „Robotnik", „Metalowiec" i „Związkowiec" były zamknięte.

— **Z Łódzk. Kom. Rockefellera.** Sprawozdanie z rozdawnictwa mleka przez łódzki komitet Rockefellera przy M. R. O. wykazuje, że od 6 listopada 1916 do 24 stycznia 1917 r. rozdano 1110 skrzynek, czyli 53,280 puszek mleka kondensowanego. Korzystały z niego: „kropla mleka", komisja międzyzwiązkowa Stow. Robotników chrześcijańskich, klinika położnicza, I schronisko dla dzieci wyznania mojżeszowego, przytułki położnicze chrześcijańskie i wiele innych instytucji dobroczynnych.

— **Z Pabjanic.** Komunikują nam, iż w Pabjanicach założone zostało Stowarzyszenie miejscowych właścicieli nieruchomości, mające za zadanie co następuje:

1) Stow. ma za cel popieranie interesów właścicieli nieruchomości, niezbędnych dla dobrobytu miasta.

2) Zadaniem Stowarzyszenia jest wypełnianie następujących punktów:

a) wyświetlenie wszelkich okoliczności jakie mogą się zdarzyć w interesach właścicieli nieruchomości; b) rozstrzygnięcie wszelkich kwestji spornych, jakie zajść mogą między lokatorami i właścicielami oraz wierzycielami i dłużnikami hypotecznemi; wogóle załatwianie wszystkich sporów, zachodzących między obiema stronami; c) wykaz lokalów do wynajęcia; d) wykaz nieruchomości na sprzedaż i pośrednictwo pożyczek hypotecznych; e) otworzenie i podział biór infor-

nacyjnych dla rządców, stróży i kominiarzy; 5) urządzenie przy Stowarzyszeniu biura dla porad prawnych, statystyk etc. oraz urządzenie bibljoteki i czytelni

Po zapisaniu się odpowiedniej ilości członków zwołane zostanie ogólne zebranie celem wyboru zarządu

Zapisy przyjmowane są od dnia 22-go kwietnia w poniedziałki i czwartki od godz. 6-ej do 8-ej w niedziele od godz. 3 do 5 przy ul. Św Jańskiej № 7 w oficynie na parterze.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

W czwartek dnia 3-go maja o godz. 7 i pół wiecz. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 126 rocznicy konstytucji 3 maja. Odegrany zostanie obraz historyczno ludowy w 6 odsłonach W. L. Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami". Na rozpoczęcie widowiska zostanie wypowiedziany wiersz Zdzisława Kieszczyńskiego, specjalnie na ten dzień napisany dla warszawskich teatrów miejskich.

W niedzielę o godz. 3-ej po poł. sensacyjna sztuka „W łodzi podwodnej", na zakończenie widowiska pełna humoru operetka w 1 akcie p. t. „Piosnki Tyrolskie".

W sobotę rozpoczyna gościnne występy Kazimierza Kamiński.

Znakomity artysta wystąpi po raz pierwszy w sztuce Lindau'a p. t. „Prokurator Hallers", w roli tytułowej.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino" (Piotrkowska № 67). **Dziś Pola Negri** w 5-cio aktowej tragedji życiowej.

Wanda Barska z cyklu **„Tajemnice Warszawy"**.

Pozatem udział przyjmują: Kaz. Junosza Raf Bończa, Pawłowski, Bogucki, Arkawinówna, Małkowski i in.

Orkiestra w powiększonym składzie.

Początek przedstawień o 4 i pół—6 i poł — o godz. 8 i pół punktualnie. W soboty i niedziele przedstawienia rozpoczynają się już o 2 i pół.

Wiedząc jakim powodzeniem cieszą się u nas obrazy warszawskie, przedsiębiorcza dyrekcja „Casina" znów demonstruje obraz w wykonaniu najwybitniejszych warszawskich artystek i artystów.

„Wanda Barska" oto tytuł pierwszego obrazu wielkiej serji „Tajemnice Warszawy". Dramat powyższy cieszył się przez dłuższy czas powodzeniem w warszawskich kinach. Główne role odtwarzają: Pola Negri, Raf. Boncza, Kaz Junosza, J. Pawłowski i J. Bogucki. Treść osnuta na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie W i głośnego w swoim czasie podstępnego mordu w jednym z podrzędniejszych hoteli w centrum stolicy. Prócz wymienionych wyżej w obrazie tym biorą udział: Helena Arkawinówna, Iza Kozłowska, Różańska, Artwińska, Norski, Grodnicki, Małkowski, Bogur, Pol, Ossorja-Brochocki i wielu innych. Tło i ulice na których rozgrywa się cała akcja zostały ściśle dostosowane do dawnych kroniki sądowej. Dodać należy iż obraz ten demonstrowany jest przy powiększonej orkiestrze.

— **Odeonu** (Przejazd 2). — Dziś i codziennie na ekranie „Odeonu" ukaże się ulubienica publiczności—piękna Mia May.

Wystąpi ona w jednej z najlepszych swych kreacji, a mianowicie w tytułowej roli tragedji z życia księżniczki p. t. „Biedna Ewa-Marja".

Ceny miejsc podwyższone. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 1-go maja:

Wschodnia widownia wojny.

Na wielu odcinkach frontu rosyjski ogień artyleryjski wymagał naszego przeciwdziałania.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Pod Arras na obu brzegach rzeki Scarpe działalność bojowa artylerji trwa nadal o zmiennej sile.

Przed naszemi linjami pod St Quentin odbywają się codzienie małe starcia pomiędzy naszemi strażami, a nieprzyjacielskimi oddziałami przednimi. Samo St Quentin często znajduje się w ogniu artylerji. Wczoraj w katedrę trafiło pięć pocisków.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Nad rzeką Aisne, nad kanałem Aisne — Marne, oraz w Szampanji pomiędzy Sillery i niziną Suippe walka artyleryjska trwa z małemi przerwami.

Pomiędzy Soissons a Reims była ona najsilniejszą koło wieczora. W nocy pod Berry aux Bac około Brimont i na północy Courcy nacierające oddziały wywiadowcze francuzów zostały odparte.

W Szampanji ogień armatni wzmógł się do trwających kilka godzin walk. Zaraz po południu, pomiędzy Prosnes a Auberive francuzi podjęli atak.

Do walki wprowadzone zostały nowe dywizje, mające za zadanie wydarcie nam stanowiska górskiego na południu od Nauroy i Maronvillers. Natarcie to załamało się dzięki zaciętemu oporowi naszych wojsk. Po ciężkich wahających się walkach ścierające się tam pułki badeńskie, saskie i brandenburskie zachowały w całkowitem posiadaniu swe stanowiska. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Drugi atak, który wieczorem rozwijał się na południu od Nauroy wskutek braku powodzenia nie mógł być doprowadzony do końca.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemberskiego

Nie zaszło nic nowego.

Wczoraj wieczorem strącono w walce powietrznej 22 latawce nieprzyjacielskie; trzy zaś zniszczył ogień dział obronnych. Trzy nasze bojowe eskadry lotnicze zaatakowały grupę francuskich balonów na uwięzi, które wszystkie, w liczbie pięciu, spadły wśród płomieni na północnym zachodzie od Reims.

Front macedoński.

W łuku Cerny i na zachodzie od Wardaru w ostatnich dniach utrzymywał się ożywiony ogień.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 30 kwietnia.—Wielki sztab generalny donosi 29 kwietnia:

Front zachodni i rumuński:

Zwykły ogień karabinowy oddziałów wywiadowczych i wywiady.

Front kaukaski:

Pod Bellumer, 80 wiorst na południowy wschód od Erzindjanu, oddziały nasze opanowały wzgórze, stracone wieczoru poprzedniego. Odparto próby kurdów, usiłujących zaatakować stanowiska nasze pod Take Pinari, 8 wiorst na północny zachód od Bellumer.

Na pozostałym froncie trwa ogień karabinowy patroli i toczą się wywiady.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 29 kwietnia. — Sztab armji wschodniej donosi 28 kwietnia:

Na całym froncie toczy się walka artyleryjska, szczególnie w okolicach Iranu i Monastyru, gdzie zmuszono do milczenia baterje nieprzyjacielskie.

W okolicy Zovic rosjanie odparli oddział nieprzyjacielski.

PARYŻ, 1 maja.—Urzędowo donoszą 30 kwietnia po poł.:

W ciągu nocy trwała dość gwałtowna walka artylerji na północy od St. Quentin, w okolicy Treycan i Hurtebise, oraz Craonne.

Baterje nasze utrzymywały w dalszym ciągu pod ogniem burzącym fortyfikacje niemieckie w górach Moronvillers.

Naszym ogniem zatorowym, oraz ogniem karabinów maszynowych powstrzymano szereg próbnych ataków nieprzyjacielskich na nasze rowy strzeleckie. Drobne posterunki w odcinku fermy Hurtebise, oraz w kierunku góry Cornillet i w kierunku Les Chambrettes.

Pozatem noc upłynęła spokojnie.

PARYŻ, 1 maja. — Urzędowo donoszą 30 kwietnia wieczorem:

Dość ożywiona akcja bojowa artylerji toczyła się pomiędzy St. Quentin i Oise, oráz na Chemin des Dames.

W odcinku Hurtebise toczyły się walki na granaty ręczne.

W Szampanji wojska nasze, po energicznem przygotowaniu artyleryjskiem, przeszły o godz. 12 m. 40 do ataku na linje niemieckie po obu stronach góry Cornillet.

Na zachodzie od tej góry, aż na południe od Beine, zdobyliśmy szereg ufortyfikowanych linji nieprzyjacielskich, linii nieprzyjacielskich, na głębokości 500 do 1,000 metrów. Na wschodzie przesunęliśmy linję naszą na północnym i na północno-zachodnim stoku górę, aż w sąsiedztwie drogi Naurey—Moronvillers. W okolicy tej trwa gwałtowna walka artylerji.

W Księżym Lesie trwa skuteczny ogień burzący na urządzenia niemieckie.

Komunikaty angielskie.

LONDYN 1-go maja. — Główna kwatera donosi 30 kwietnia po południu:

Podczas drobnych przedsięwzięć lokalnych pomiędzy Monchy i Scarpe wzięliśmy kilku jeńców i poprawiliśmy stanowiska nasze. Ponadto dokonaliśmy pomyślnej wycieczki na północy od Ypres.

LONDYN, 1-go maja. — Główna kwatera donosi 30-go kwietnia wieczorem:

Odparto zupełnie atak nieprzyjacielski, wykonany dzisiaj rano na nowe stanowiska nasze pomiędzy Monchy i Scarpe.

Artylerja nieprzyjacielska znowu była czynna na obydwuch brzegach Scarpe.

Wczoraj i podczas nocy toczyła się rozległa akcja lotnicza. Na pewną liczbę punktów poza liniami nieprzyjacielskiemi rzucono ze skutkiem bomby. Wzniecono przytem pożary, oraz w jednym wypadku spowodowano wielki wybuch.

Baterje nasze ugodziły również trzy samoloty nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel walczy uporczywie, ażeby ochronić zaatakowane punkty.

Wieści z Rosji.

Obawa wojny domowej.

„Taegliche Rundschau" dowiaduje się, że jeden z wielkich dzienników rosyjskich w ponurych barwach maluje niebezpieczeństwa rosyjskiego ruchu chłopskiego. Jeżeli nie uda się bezzwłocznie zapobiedz niebezpieczeństwu, Rosja wkrótce stanie się widownią najstraszliwszej wojny domowej.

Mała Rada.

„Petit Parisien" dowiaduje się z Petersburga: Delegaci robotników postanowili przekształcić Radę robotników i żołnierzy. Obecna Rada ma powołać do życia „Małą Radę", złożoną z 600 członków, dla rozważania kwestji bieżących. Specjalny wydział utworzony będzie do badania mandatów członków kongresu. „Mała Rada" składać się ma z równej liczby delegatów żołnierzy i robotników. W „Małej Radzie" uczestniczyć też będą przedstawiciele wszystkich partji socjalistycznych i organizacji robotniczych, jakoteż zarządy związków zawodowych i towarzystw spożywczych robotniczych. W ostatniem głosowaniu krańcowa lewica uzyskała tylko 92 głosy z ogólnej liczby 500.

Rada robotnicza a rząd.

Z Petersburga donoszą: Rozłam pomiędzy radą robotników a rządem tymczasowym, któremu agencja petersburska usiłuje zaprzeczyć, a który faktycznie codzień się zwiększa, na razie załatwiono dzięki ustępstwom poczynionym przez Czcheidzego. — Ogólnie jednak utrzymują, że Czcheidze, uchodzący za niezwykle zręcznego dyplomatę, umyślnie przechylił się chwilowo na stronę rządu tymczasowego, aby tem większe i pewniejsze powodzenie osiągnąć na korzyść swojej partji w sprawie wojny i pokoju. Nie chce, mianowicie, planów swych wyjawić, z tego też powodu uchyla się od uczestnictwa w konferencji sztokholmskiej, gdzie okoliczności zmuszałyby go do otwartego stawiania kwestji.

Wśród rady robotników i żołnierzy w ostatnich jeszcze dniach przeważała chęć wysłania delegatów na konferencję sztokholmską. Uchylenie się od tego w chwili ostatniej uważają wszyscy za krok dyplomatyczny ze strony Czcheidzego.

Kontrola nad dowództwem.

„Petit Parisien" dowiaduje się z Petersburga: Kongres delegatów z frontu, który obecnie obraduje w Petersburgu, przyjął wniosek, według którego każda armja mianuje trzech komisarzy; zadaniem ich będzie potwierdzanie wszelkich rozkazów, wydawanych przez głównych dowódzców. Mianowania tych komisarzy muszą być dokonane za zgodą naczelnych dowódzców, komisarze jednak będą mieli prawo zakładania protestu.

Cele wojenne Rosji.

„Nationalztg." donosi z granicy rosyjskiej: „Riecz" donosi, że w najbliższym czasie pojawi się nowa enuncjacja co do celów wojennych Rosji, powzięta pod naciskiem Rady robotniczo-żołnierskiej.

Wychodźtwo rosyjskie.

„Utro Rosji" stwierdza wzrastające coraz bardziej „wychodźtwo rosyjskie zagranicę". Dziennik komunikuje, iż wyjeżdżają przeważnie właściciele ziemscy wydzierżawiając swe majątki, względnie sprzedając po niskich cenach. Udający się za granicę starają się gotówkę przekazywać zagranicę, szczególnie zaś bankom amerykańskim. Rząd nie udzielił pozwolenia na przekazywanie waluty rosyjskiej za granicę, lecz wychodźcy pomijają zakaz, zabierając ze sobą znaczne sumy w gotowiźnie i papierach wartościowych.

Telegramy.

Bombardowanie miasta holenderskiego.

HAGA, 1.5. Doniesienie Biura Wolffa: W nocy na 30 kwietnia miasto holenderskie Zierikze, w prowincji Zeeland obrzucone zostało bombami przez niewiadomych lotników. Zabito trzy osoby. Wyrządzono znaczne szkody materjalne. Wdrożone natychmiastowe śledztwo ustaliło, iż zrzucone przez lotników bomby są pochodzenia angielskiego.

Bomby francuskie w Szwajcarji.

BERN, 1.5. W nocy z 24 na 25 kwietnia, według doniesienia szwajcarskiej agencji telegraficznej, lotnik nieznanej narodowości rzucił na Pruntrut bombę, która ciężko uszkodziła pewien dom. Ofiar w ludziach nie było.

W sprawie wiadomości tej „Bund" berneński otrzymał od posła niemieckiego w Bernie zapewnienie, że wszczęte niezwłocznie przez władze niemieckie dochodzenie stwierdziło z całą stanowczością, że bomba ta nie została rzuconą z aeroplanu niemieckiego, bowiem w oznaczonej porze żaden z lotników nie znajdował się w drodze. Natomiast około godz. 10 lotnicy francuscy rzucali bomby na miejscowości, położone w pobliżu Pruntrut.

(Przyp. Red.: Pruntrut, inaczej Perrentruy — miasto, liczące około 7,000 mieszkańców, w kantonie berneńskim).

O zamordowanie hr. Sztürgha.

WIEDEŃ. — Sesja sądu w procesie karnym przeciwko dr. Fryderykowi Adlerowi pod zarzutem morderstwa popełnionego na osobie prezesa ministrów hr. Sztürgha wyznaczona została na 17 i 19 maja. Opinja wiedeńskiego fakultetu medycznego uznała dr. Adlera za normalnego pod względem psychicznym.

Wyjazd posłów.

BERLIN 1-go maja. Członkowie poselstwa chińskiego w ogólnej liczbie 25 osób dziś przed południem wyjechali do Kopenhagi.

Brazylja wobec Niemiec.

AMSTERDAM, 1.5 „Times" potwierdza wiadomość z Rio de Janero że konsul niemiecki Pauli wraz z całym personelem ambasady oraz niemieckim konsulem generalnym z Rio

i konsulami z Santaolo, Bahia i z południowych Stanów Brazylji wyjechali we czwartek. Do żadnych manifestacji ze strony tłumu nie doszło. Władze brazylijskie zachowywały się względem wyjeżdżających niemców zupełnie poprawnie.

Mianowanie gen. Pétaina.

BERLIN 1-go maja. „Berliner Tageblatt" pisze, że mianowanie jen. Pétaina naczelnikiem sztabu jeneralnego francuskiego jest następstwem przebiegu ostatnich walk nad Aisne i w Szampanji. Nominacja ta zwraca się wprost przeciw naczelnemu wodzowi gen. Nivelle, z którego działalności minister wojny i parlamentarne koła francuskie nie są zadowolone.

Socjaliści francouscy a konferencja sztokholmska.

WIEDEŃ. — Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: „Humanité" ogłasza odpowiedź wydziału administracyjnego partji socjalistycznej na wezwanie do udziału w międzynarodowej konferencji do Sztokholmu na d. 16 maja. Odpowiedź brzmi: „Żaden z członków francuskiej partji socjalistycznej nie otrzyma mandatu udania się do Sztokholmu, gdyż konferencja ta może służyć wyłącznie do prób, mających na celu do prowadzenie do odrębnego pokoju."

Niszczenie zboża.

AMSTERDAM 1-go moja. „Morning Post" zamieścił list lorda Caltheorte, który doradza, ażeby eskadry lotników udawały się w głąb Niemiec i rzucały tam specjalnie przyrządzone bomby na pola obsiane zbożem w miesiącach letnich, gdy zboże już dojrzewa. Zdaniem projektodawcy w ten sposób będzie można zniszczyć tysiące mórg zboża, nie czyniąc szkody ludziom, których domy w Niemczech rzadko znajdują się wśród pól zbożowych.

Lawina.

BERN, 30,4. — Lawina zasypała w niedzielę po południu pociąg, jadący z Landquart do Davos. Katastrofa zdarzyła się w pobliżu jeziora Davos. Dotychczas wydobyto z pod śniegu 5 osób zabitych.

Wspólne posiedzenie izb amerykańskich.

WASZYNGTON, 30.4. Doniesienie Biura Reutera: Ponieważ w prawie wojskowem, uchwalonem z jednej strony przez senat, z drugiej zaś przez Kongres, zachodzą pewne różnice w tekście, koniecznem będzie przeto wspólne posiedzenie obu izb. Różnice owe wyrażają się w tem, że senat ustanowił okres wieku, obowiązującego po służby wojskowej na 21 do 27 lat, zaś kongres na 21 do 40 lat.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili.)

Co Anglję zmusi do pokoju.

BASYLEA, 1.V.W.A.T. W jednem z listów z Londynu piszą: Anglja nadzwyczaj silnie odczuwa skutki wojny podwodnej. Zmniejszanie się floty handlowej — jest objawem bardzo niepokojącym. Nie ma co oczekiwać, że amerykanie zdążą w porę zastąpić poniesione straty, nawet, gdyby budowali oni swe okręty z nadamerykańską szybkością.

Wojna podwodna, oraz trudności jakie wynikły dla Anglji i Francji z powodu wydarzeń rosyjskich będą czynnikami, naglącymi do pokoju.

Prasa włoska o walkach na zachodzie.

KARLSRUHE, 1.5. (WAT) „Corriere della Sera" i „Secolo",—powołując się na ostatnie komunikaty z frontu francuskiego, piszą w swych przeglądach wojskowych, iż anglicy i francuzi posunęli się w ciągu ostatnich dni zaledwie o kilometr naprzód, podczas gdy niemcom udało się znów zbliżyć do Reims.

Przemówienie Maura'y.

MADRYT, 1.5 (WAT).—Wczorajsza mowa konserwatywnego prezydenta ministrów Maura'y w cyrku byków, w którym zebrało się około 20,000 osób, wywołała wielkie wrażenie. Maura głosuje za bezwarunkową neutralnością Hiszpanji.

Niemcy w żadnym wypadku nie obraziły Hiszpanji — nie ma więc żadnego powodu do występowania z roli neutralności. Hiszpanja powinna, o ile możliwe starać się, aby wziąć udział w obradach pokojowych. Dopóki Anglja panuje nad Gibraltarem— niezależność Hiszpanji zawsze ulega kwestji.

Ameryka dla Belgji.

WASZYNGTON, 1.5 (WAT). — Reuter donosi, że st. Zjednoczone zamierzają zaofiarować Belgji pożyczkę w wysokości około 180 miljonów.

Kurtuazja turecka.

BERLIN, 1.5. W. A. T. — Wielki wezyr Talaat Pasza wysłał z Monachjum depeszę do cesarza Wilhelma, w której wyraża słowa podzięki za miłe przyjęcie, jakiego doznał, oraz nadzieję rychłego zakończenia wojny.

Ofiary.

Z okazji uroczystości złotych godów Naftalostwa Szyffer, składają dla głodnych Michałostwo Szyffer Mrk. 5.— (pięć) dla uznania jubilatów.

Do dzisiejszego numeru „N Kurjera Łódzkiego" dorącza się cyrkularz „Izby Pracy" przy Stow. Wzajemn. Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Spacerowa 2)

OBWIESZCZENIE.

Ze względów zdrowotności przeprowadzki na letnie mieszkania na wieś aż do dalszego zarządzenia dozwolone są tylko za moim zezwoleniem.

Poleca się urzędom gminnym o wszelkim napływie gości letnich, bądź do własnych, bądź do najętych mieszkań, niezwłocznie donieść Cesarsko Niemieckiemu Prezydjum Policji Wydział I.

Łódź, d. 3 marca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. **von Oppen.**

Na nowo obwieszczono

Łódź, dnia 22 kwietnia 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loerhs.

W sali Koncertowej, przy ulicy Dzielnej № 18

odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja r. b., o godz. 8 wiecz.

koncert prof. Henryka Melcera

złożony wyłącznie z utworów Fr. Chopina i obejmujący w programie
I część Sonatę B moll. (Grave, Scherzo, Marche funebre, Presto
II „ 24 preludja op. 28 (wszystkie).
III „ Balladę As'dur (III) op. 47 i Etiudy: Cis-moll, As-dur A-moll i Nokturn H dur, op. 9 № 3; Scherzo Cis-moll op. 36; Valse E-moll op. posth i Polonez As-dur.

Bilety do nabycia w składzie nut firmy Friedberga i Kotza Piotrkowska 96

W piątek, dnia 4 b. m., jako w 13-ą rocznicę zgonu

ś. p. Ignacego Bersona,

odbędzie się o godz. 11-ej i pół przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora" przy ul. Średniej № 46|48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza

Zarząd
Łódzkiego Tow. „Talmud-Tora"

Przedstawicielstwo Główne
Towarzystwa Przezorność
w Warszawie.
Ubezpieczenia na życie i od wypadków

Ajentura Warszawskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń
od Ognia.
Ubezpieczenia od ognia ruchomości i nieruchomości.

PRZEDSTAWICIELE:

Laskowski i Rosenbaum

Łódź, Dzielna № 28.

Potrzebni zdolni akwizytorzy **Potrzebni zdolni akwizytorzy.**

URZĄDZENIE
dla hodowli królików lub innych
DOMOWYCH ZWIERZĄT I PTAKÓW
podług najnowszego systemu
- tanio do sprzedania. -
Wiadomość: Łódź, Konstantynowska nr. 51, m. 12, lewa oficyna II-gie piętro.

Sprzedam
Szafę mahoniową.
Lustro — obrazy.
Meble pluszowe.
Maszynę do szycia Singera.
Stolik kuchenny
i rozmaitą **damską garderobę** i in. rzeczy.
Południowa 24,
stróż wskaże.

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz.
Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego".

Apteka sielska pod Łodzią
w letnisku bardzo licznie uczęszczanem, do wydzierżawienia od 1 lipca r. b.
Dojazd tramwajami podmiejskimi. Bliższa wiad. w aptece róg Benedykta i Wólczańskiej.

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18,
przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

Bardzo ważne
Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane lub szczęki, złote a także i kwity lombardowe ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18. Przyjmuje od 10 do 6 po poł., M. Kohn.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A!A!A!A!A! Meble olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116 I piętro front 10

Blacharski czeladnik potrzebny za dobrem wynagrodzeniem. Piotrkowska № 188.

Cieśle, stolarze i ogrodnicy znajdują stałą pracę. Zgłaszać się należy do Komendantury miejskiej w Sochaczewie.

Jan Hybowski zagubił paszport wydany w Łodzi.

Najtańsze źródło Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewiotu, Bostonu, Alpagi, odcinki kolorowej satyny na damskie płaszcze i kostjumy, towar na męskie i damskie ubrania i okrycia. (czarny z białą kratką i inne) różne cajgi, towar na bluzki, barchany letnie i zimowe. Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny stałe.

Natalja Kwiatkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Nachman Wichelm zgubił paszport niemiecki wydany z Pabjanic.

Potrzebna dziewczyna lub młoda kobieta do obowiązku, uczciwa i pracowita. Wiadomość plac Bałucki № 3 **w piekarni.**

Potrzebna zdolna koszularka. Wiadomość Sienkiewicza № 34 (Mikołajewska).

Pierwszorzędny krawiec damski E. Rudzki, Piotrkowska № 17 (parter). Szyje elegancko kostjumy od Mk. 10. Palta od Mk 8, Suknie od Mk. 2 Nowe żurnale nadeszły, jak również poleca najmodniejsze fasony papierowe. Obstalunki wykonywa się w przeciągu 24 godzin

Stanisława Mrowińska zgubiła paszport niemiecki wydany z Łodzi.

174 Piotrkowska. Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie

Zuzel (szlaka) bezpłatnie, ale natychmiast do zabrania. Zachodnia № 38 H. Offenbach.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie wraz z odnoszeniem do domu —**m. 15.50** półr. **m. 7.80,** kwart. —**m. 4.50** miesięcz — **m. 1.50**

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie **marek 20** półr.— **m. 10,** kwart.— **m. 5.25,** mies.— **m. 1.75**

Zagranicą: w Niemczech rocznie—**mk. 24,** półr.—**mk. 12** kwart.—**mk. 6,** mies.—**mk. 2.**

W Austrji: rocznie—**kor. 30,** półr.—**kor. 15,** kwartalnie—**kor. 7.50,** mies.—**kor. 2.50**

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,
otwarta od 8-ej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.
Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.
Reklamy: za telegramami **fen 60** za wiersz petit. 1 łam
Nekrologja: za wiersz. pet. 1 łam. **75 fen.**
Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam. **35 fen.**
Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie najmniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyraz
Za dołączenie reklam liczy się po **m. 10** od tysiąca

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37